Nr. 31 Wilno, środa 6 lutego 1918 r. Rok III.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie — 15 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 80 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 9 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyńczy 5 kop. = 10 fen. Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświątecznych.

Dnia 8-go lutego, w piątek, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

Ś. † P.

FELIKSA KRAJOWSKIEGO-KUKIELA

w kościele po-Dominikańskim o godz. 9-ej rano, na które zapraszają krewnych i znajomych

569 Żona i Siostrzenica.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT GRZĘBOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 5 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Od wybrzeża do Lys walki artylerji, które wieczorem koło linji kolejowej Boeshinge—Staden przy odpieraniu ataku angielskiego, oraz między Paschendaele i Bezelaere znacznie się spotęgowały. Na południe od Lys, nad kanałem La Bassée i nad Scarpą działalność bojowa chwilami się ożywiała.

Podczas pomyślnych wywiadów na południe od Armentieres i koło Graincourt wzięto do niewoli kilku jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

Badeńskie wojska szturmowe na południe od Beaumont wdarły się głęboko do francuskiej pozycji, zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty i powróciły do własnych linji z 33 jeńcami i kilku karabinami maszynowemi.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Na wzgórzach Mozy, na północ i południe od St. Mihiel po południu działalność bojowa się ożywiła.

—s—

Z innych placów boju nic nowego.

Pierwszy generał-kwaterminstrz
Ludendorff.

BERLIN (4 b. m. Tel. Pryw.) — Jak informuje «Berl. Lokalanz.», mówią, że kwestja rumuńska od kilku dni wkroczyła w nowe stadjum.

Sądzą, iż rząd rumuński został nauczony przez wypadki ostatnie i jest obecnie zdecydowany wyciągnąć konsekwencje z wciąż bardziej niemożliwej sytuacji oraz, idąc za przykładem Rady kijowskiej, odłączyć się od Rosji i jej sprzymierzeńców.

BERLIN (4 bm. Tel. pryw.) — Według «Berlin. Lokalanz.», gazeta «Zürcher Tagesenz» donosi z Paryża, iż student Rochal, były dyktator kronsztadzki zginął podczas starcia wojsk rumuńskich i rosyjskich.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi z Genewy, iż «Matin» komunikuje wyciąg z rozmowy, którą miał Papież z redaktorem naczelnym pisma nowojorskiego «Sun», Munseyem. Papież nawoływał prasę amerykańską do poparcia jego zabiegów w celu przywrócenia trwałego pokoju.

Ufa on w rozsądek narodu amerykańskiego, którego szlachetność nie pragnie oczywiście niepotrzebnego przeciągania wojny.

BERN (dn. 3 b. m. W. T. B.) — «Ag. Hellenique» donosi, że dekret królewski powołuje pod broń 10 klas rezerwistów z okręgów wojennych Starej Grecji oprócz okręgu Ateńskiego i Peloponezu. Terminy stawienia się powołanych są podzielone na okres 18 dni.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» donosi z Genewy, iż, według wiadomości z Londynu, Lloyd George na początku bieżącego tygodnia wygłosi ważną mowę, która będzie opierać się na dyplomatycznych decyzjach konferencji w Wersalu.

WIEDEŃ (3 b. m. W. T. B.) — Cesarz Karol w niedzielę rano powrócił do Wiednia i przyjął na specjalnej audjencji pełnomocnika niemieckiego, generała von Cramona.

BERLIN (5 b. m Tel. pryw.) — **W sprawie konferencji Ludendorffa, Kühlmanna i Czernina,** «Lok. Anz» oświadcza: W każdym razie możemy ufać, iż narady berlińskie pójdą szybciej, niż narady w Brześciu. Gen. Ludendorff, który na nie przybył, będzie prawdopodobnie dość się śpieszył, aby wkrótce powrócić do kwatery głównej.

«Volksztg.» twierdzi: Są wszelkie dane po temu, że z Ukrainą, o ile nie nastąpi coś nieprzewidzianego, wkrótce nastąpi pokój.

«Tägl. Rundschau» mniema, że **narady dotyczą** głównie **kwestji polskiej.**

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» pisze, że **w naradach**, które od wczoraj odbywają się między berlińskiemi naczelnemi kołami, a sekretarzem stanu, v. Kühlmannem, hr. Czerninem i gen. Ludendorffem, **bierze** również **udział** szef sztabu generalnego na Wschodzie, **gen. Hoffmann.** Ten ostatni w ciągu dnia odbył rozmaite narady, między innemi z posłem Erzbergerem.

Narady wczoraj nie zostały ukończone. Istnieje nadzieja, że dziś osiągnięty będzie wynik, tak iż biorący w nich udział panowie dziś wieczorem będą mogli opuścić Berlin.

BERLIN (5 bm. W.T.B.)—**Depesza iskrowa z Kijowa z dn. 2 lutego donosi, że Mohylów, kwatera rosyjskiego naczelnego dowództwa, został zajęty przez Polaków, a naczelny wódz, Krylenko, z całym sztabem został uwięziony.**

Według tej samej depeszy powstanie bolszewików w Kijowie stłumione zostało przez Ukraińców. Na czele nowo-obranego ukraińskiego ministorjum stanął prezes ukraińskiej delegacji pokojowej. Wszystkie wojska ukraińskie stanęły po stronie centralnej rady kijowskiej. Wojska bolszewickie cofają się śpiesznie z Ukrainy do Rosji. Koło Kijowa zebrało się podobno pół miljona ukraińskich żołnierzy pod wodzą oficerów. Ludność cywilna również jest uzbrojona.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» dowiaduje się, że **wojska Rady zajęły Charków.** Sekretarz stanu, Hołubowicz, prezes ukraińskiej delegacji pokojowej, utworzył nowe ministerjum, które w przeciwieństwie do dotychczasowego rządu Ukrainy, skłonnego do porozumienia z maksymalistami, nie ma ani jednego członka bolszewika.

SZTOKHOLM (4 bm. W.T.B.) — Depesza z Haparandy donosi, że z poczty do Szwecji nic już nie nadeszło. Oczekiwany jest wkrótce **napad Rosjan na Tornee.**

Dookoła rokowań pokojowych.

—s—

BERLIN (3 b. m. W. T. B.) — **Na niedzielnem posiedzeniu** niemiecko-austro rosyjskiej komisji do spraw uregulowania zagadnień politycznych i terytorjalnych, sekretarz stanu, **v. Kühlmann**, oświadczył w sprawie zaproszenia wzgl. dopuszczenia przedstawicieli zachodnich państw granicznych na rokowania, że uprzedni punkt widzenia mocarstw centralnych co do tej sprawy całkowicie został niezmieniony.

Trockij odpowiedział: Uznajemy samodzielność **i niepodległość państwa polskiego** w całkowitym zakresie. Jest ona jednak tylko pozorna, dopóki Polska będzie we władzy okupacji. Nie dotykając sprawy samodzielności państwa polskiego, nie możemy uznać za przedstawicieli narodu tych, co wolą władz okupacyjnych zostali powołani. Za upoważnione do brania udziału w rokowaniach może być uważane tylko takie przedstawicielstwo Polski, które się oprze na szerokich masach. Przez to, że delegacja rosyjska nie uważa p. Kucharzewskiego za upełnomocniony rząd narodu polskiego, nie znaczy bynajmniej, by nie uznawała ona niepodległości państwa i narodu polskiego.

Sekretarz stanu, **v. Kühlmann** zauważył, że nie wie dlaczego prezes delegacji rosyjskiej dziś wyosobnił z pomiędzy zachodnich narodów granicznych Polskę. Sprawy Polski, Litwy i Kurlandji dotychczas łącznie były rozważane. Sądzi on jednak, że może uznać pewien postęp w tem, że p. Trockij uznał, w całym zakresie samodzielność państwa polskiego. O ileby zechciał on to samo uczynić w stosunku do innych zachodnich narodów nadgranicznych, rokowania mogłyby posunąć się dzięki temu o poważny krok naprzód.

W odpowiedzi na uwagę Trockiego, iż rządy państw centralnych nie uznały nowego rządu finlandzkiego, pan **v. Kühlmann** oświadczył, iż nie jest jeszcze dostatecznie poinformowany co do wypadków w Finlandji.

Jednak z zasługujących na zaufanie sfer finlandzkich doszły doń skargi, iż armja rosyjska wmieszała się tam do walk wewnętrznych, i że wielokrotnie wypowiadane życzenia co do wycofania wojsk rosyjskich z terytorjum finlandzkiego nie spotkały się z zadowalającą odpowiedzią ze strony rządu rosyjskiego.

Wobec tego stanowisko w stosunku do warunków, wytworzonych przez wypadki w Finlandji, musi być całkowicie zarezerwowane.

Hr. Czernin zaznaczył, że pan Trockij zupełnie słusznie przeprowadza rozróżnienie pomiędzy państwami a ich rządami.

Obecnie Trockij uznaje samodzielność państwa polskiego, ale nie uznaje prawa istniejącego tam rządu do reprezentowania tego państwa.

Dzięki dzisiejszemu uznaniu przez Trockiego egzystencji i samodzielności państwa polskiego rozpoczęte zostało, jak się zdaje, zbliżanie się obustronnego punktu widzenia.

Kwestja, czy obecny rząd polski jest uprawniony do reprezentowania państwa polskiego, nie może podlegać wyrokowi jakiegoś trzeciego rządu.

Trocki na to oświadczył: Rząd petersburski uznał niepodległość Finlandji, wtedy gdy oddziały wojska, biorące udział w wojnie znajdowały się jeszcze na terenie Finlandji. Kiedy Senat finlandzki zwrócił się do Petersburga z prośbą o uznanie samodzielności Finlandji, sam on wyraził myśl, że wojska najpóźniej po zakończeniu wojny muszą być wycofane, jeśli ze względów wojskowych nie będzie możliwe wcześniejsze ich wycofanie. W celu porozumienia się utworzona być miała komisja. Kiedy się rozpoczęła rewolucja w Finlandji, finlandzka socjal - demokracja wyraziła życzenie, by wojska rosyjskie nie brały udziału w walkach. Nie jest wykluczone, aby między oddziałami wojsk rosyjskich i oddziałami wojsk finlandzkiej armji obywatelskiej odbyły się starcia, jednak zaprzecza on, aby miały one jakikolwiek wpływ na przebieg walk w Finlandji.

W sprawie powołania polskich przedstawicieli ponownie zwrócono do delegacji rosyjskiej pytanie, czy uznaje ona niepodległość Polski, czy nie. Pytanie to jest dwuznaczne. Uznaje on w całkowitym zakresie prawo narodu polskiego do samodzielnej i niepodległej egzystencji, jednak nie chce zamykać oczu na to, że to polskie państwo okupowane jest obecnie przez obce wojska i że t. zw. rząd polski może poruszać się tylko w tych granicach, które mu z góry zostały zakreślone. Jeśli państwo polskie nie ma ani granic, ani króla, to nie jest ono ani państwem, ani królestwem. Nie mamy tu do czynienia z ostatecznie uregulowanymi już stosunkami. Rząd rosyjski nie chce się narzucać w tych sprawach jako rozjemca, proponuje tylko drogę do przeprowadzenia uprawnienia rządu polskiego.

Hr. Czernin odpowiedział, że delegacje mocarstw prowadzących rokowania nie przybyły tu po to, by prowadzić duchowe zapasy, lecz po to, by zbadać, czy i w jakim stopniu można osiągnąć porozumienie. Dla przedstawicieli obcego państwa jest rzeczą trudną ustalenie w jakim stopniu istniejący w innem państwie rząd jest uprawniony. Dalszy ciąg rozważania tego pytania uważa on za bezpłodny.

Proces rozwojowy państwa polskiego nie jest jeszcze zakończony, a więc nie posiada Polska jeszcze ustalonych granic, jednakże republika rosyjska jest w tej samej sytuacji, co nie przeszkadza mocarstwom sprzymierzonym prowadzić rokowań z rządem rosyjskim, nie wdając się w sprawdzanie ich prawomocności. Jeśli p. Trocki chce zarzucić mocarstwom czwórprzymierza, że nie uznały one nowego rządu finlandzkiego, to musi on stwierdzić, że nic mu nie wiadomo o zamiarze nieporozumienia. Z faktu rokowań w Brześciu-Litewskim dostatecznie jednak wynika, że mocarstwa czwórprzymierza zgadzają się na rokowania z rządem, który się uważa za dość radykalny.

Sekretarz stanu, **v. Kühlmann** zauważył, iż w pierwszem oświadczeniu Trockiego zostało bezwzględnie uznane państwo polskie.

Ale następnie, w swem drugiem oświadczeniu Trockij zaznaczył, iż Polska wobec braku stałych granic i króla nie jest ani państwem, ani królestwem.

W każdym bądź razie jest rzeczą trudną uznawać samodzielność państwa, które wcale nie jest państwem.

Musi on jednak wskazać na to, że o ile zejść z podstawy zdrowej konstrukcji prawnej, w takim razie grozi stracenie się w obłokach.

Kühlmann zakomunikował w końcu, iż wskutek nieodwołalnych obowiązków **jest zmuszony do odjechania na czas krótki.**

Czas jego nieobecności można byłoby wykorzystać dla pertraktacji pomiędzy poszczególnemi mocarstwami, pomiędzy innemi, reprezentowanemi w Brześciu delegacjami związkowemi a delegacją rosyjską, jak również dla prac komisji prawnej i handlowej.

Posiedzenie zostało następnie zamknięte.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» pisze: Rokowania w Brześciu - Litewskim prawdopodobnie zostaną znowu podjęte przed południem dnia 7 go bm. Przerwa, wywołana przez wyjazd v. Kühlmanna i hr. Czernina, użyta została na narady między przedstawicielami oddzielnych delegacjacji i na dalsze obrady w komisjach.

BERLIN (5 bm. WTB.) Sekretarz stanu **v. Kühlmann i hr. Czernin** udają się dziś wieczorem na dalsze rokowania **do Brześcia Litewskiego.**

Ruch strejkowy w Niemczech.

MONACHJUM (4 b. m. WTB.) — **Ruch strejkowy w Monachjum zakończył się** po czterodniowem trwaniu. Spokój publiczny nie został zakłócony podczas ruchu.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — «B. Z. am Mittag» pisze, że do robotników ze średnich i małych zakładów przemysłowych, którzy już w sobotę wznowili swą pracę w fabrykach, **w poniedziałek** przyłączyli się również strejkujący ze znacznej liczby większych fabryk. Co się tyczy **fabryk, oddanych pod nadzór wojskowy** to tutaj również **praca została częściowo wznowiona.** Szczególnie kobiety i dziewczęta stawiły się znowu w znacznej liczbie.

Część strejkujących nie powróciła jeszcze w poniedziałek do pracy, oczekiwano jednak napewno, że we wtorek praca zostanie wznowiona.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» pisze: Na licznych zgromadzeniach strejkujących robotników, które odbyły się w niedzielę, prawie wyłącznie wyrażano zdanie, że bezwarunkowo w poniedziałek o 7-ej rano trzeba wrócić do pracy. Formalne zebrania nie odbywały się, mówcy nie przemawiali i określonych uchwał nie powzięto. Jednakże mężowie zaufania chodzili od gromadki do gromadki i omawiali sytuację. Robotnicy zakładów wojskowych, obowiązani do służby wojskowej, łącznie z urlopowanymi i odroczonymi otrzymali wezwanie do stawienia się do wojska. Wczoraj po nocnej zmianie wielu robotników zgłosiło się do zresztą z powrotem do pracy. Noc upłynęła spokojnie. W niedzielę żadnych zajść nie było. Pochodów demonstracyjnych nie było. Z cesarstwa nadchodzą liczne wiadomości, że i tam strejk można uważać za zakończony, np. z Wrocławia, Mannheimu i Bremy.

Sprawa Dittmanna.

Z Berlina donoszą, że nadzwyczajny sąd wojenny dla okręgu Berlina II rozpatrywał w dniu 4 lutego sprawę posła do Reichstagu, Wilhelma Dittmanna. Jak przewodniczący radca sądu wojennego zakomunikował, naczelna komenda wydała zakaz wszelkiej działalności kierownikom strejku. Zakaz ten doręczony został ponadto osobiście posłowi Dittmannowi. Tymczasem w parku Treptow, w ubiegły czwartek, oskarżony jako kierownik strejku zdawał sprawozdanie, w którem między innemi powiedział: Musimy wytrwać i strejk podtrzymać. Mówił on jeszcze dalej, chociaż wachmistrz policji trzykrotnie wzywał tłum do rozejścia się, a nawet okazywał opór czynny.

Prokurator wnosił z powodu usiłowania zdrady kraju i oporu przeciw władzy państwa o ogólną karę 6-ciu lat więzienia i 5 lat utraty czci obywatelskiej.

Z wywodów oskarżonego wynika, że według jego poglądu szło tu o strejk demonstracyjny, który miał trwać tylko 3 dni. Sąd, po przyznaniu okoliczności łagodzących i po odrzuceniu posądzenia o chęci nieuczciwe, za usiłowanie zdrady kraju łącznie z wykroczeniem przeciw § 9b ustawy o stanie oblężenia skazał go na 5 lat twierdzy, a za opór władzy państwowej na 2 miesiące więzienia.

Echa z Finlandji.

SZTOKHOLM (1 bm. W.T.B.)— Korespondent specjalny szwedzkiego biura telegr. donosi z Helsingforsu, iż **biała gwardja zajęła Raumce, Levija i Borga.**

Wielu Rosjan opuszcza nietylko wyspy Aalandzkie, lecz i wogóle Finlandję.

W Helsingforsie pomimo powstania panuje spokój.

Nowy rząd rozkazał otworzyć bank państwowy i wypłacać wkłady banków prywatnych przez bank państwowy. Zarząd prowincji i gmin przeszedł w ręce zorganizowanych robotników.

SZTOKHOLM (2 bm. W. T. B.) Jak dowiaduje się z Helsingforsu «Dagens Nyheter», **marynarze rosyjscy** postanowili przyjąć **udział w ruchu powstańczym** czerwonej gwardji.

Poseł do sejmu finlandzkiego, Mikola, został zastrzelony przez socjalistów, poseł zaś do sejmu, Stahlberg, został uwięziony.

SZTOKHOLM (2 bm. Szwedzkie biuro telegr.) Kanonierka «Svensksund», duży statek do łamania lodów, oraz parowce «Hejmdal» i «Vineta» pod dowództwem kapitana korwety, Akergielma, odpłynęły do Finlandji, aby przewieźć do Szwecji Szwedów, Duńczyków i Norwegczyków.

SZTOKHOLM (2 bm. Szwedzkie biuro telegr.) **Biała gwardja panuje obecnie nad całym krajem na północ od linji Nystad—Tammerfors — Wyborg.**

W Osterbotten zabrała ona artylerję, materjały palne, karabiny maszynowe i zwykłe. Posiłki wciąż przybywają.

Walka około Kerawy trwa w dalszym ciągu. Po obu stronach walczy po kilka tysięcy ludzi. Spokój zdaje się panować w Aboe, Tammerforsie i Wyborgu. Noc minęła tam spokojnie, ale sytuacja w dalszym ciągu pozostaje bardzo groźna.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.) — «Berl. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że, jak komunikuje «Aftonbladet», wjazd do portu Raumo w Finlandji został zagrodzony przez czerwoną gwardję przy pomocy min, tak, iż żegluga szwedzka z Finlandją została bardzo utrudniona.

BERLIN (3 bm. Tel. prywatny). «Berlin. Tagebl.» dowiaduje się ze Sztokholmu, iż burżuazyjny rząd finlandzki wydał rozkaz do wszystkich urzędników, nie słuchania rozporządzeń rządu rewolucyjnego. Czerwony rząd finlandzki wypowiedział wobec rządu rosyjskiego pragnienie ścisłej solidarności pomiędzy rosyjskimi robotnikami a finlandzkimi we wspólnem zwalczaniu kapitalizmu. Strejk powszechny trwa w dalszym ciągu.

HELSINGFORS (1 bm. WTB.) — Szwedzkie biuro telegr. pisze: Gdy rewolucja przeszkodziła sejmowi i prawnemu rządowi finlandzkiemu w pełnieniu ich urzędowych funkcji, centralny **związek urzędników** wyraził zamiar za zgodą prezydenta Svinhufvuda **zawiesić wszelką kulturną pracę.**

Dla urzędników kolejowych zostały wydane specjalne przepisy.

Lekarze i sanitarzy winni postępować zgodnie z własnem zdaniem. Tylko dyrekcja żywnościowa winna w miarę możności kontynuować swą działalność. Cenzura zostaje zaostrzona.

Biała gwardja zajęła miasta Jyvskyla i Ravarstehus.

Protest legalnego rządu finlandzkiego.

BERLIN (3 b. m. W. T. B.) — Pełnomocnik finlandzki w Sztokholmie, radca stanu, v. Griepenberg, doręczył 28 stycznia posłowi niemieckiemu protest przeciwko rządowi rosyjskiemu, skierowany do wszystkich mocarstw, które uznały samodzielność Finlandji. Protest ten podkreśla, że **rząd rosyjski** pomimo oficjalnego uznania przezeń samodzielności Finlandji, **wciąż jeszcze utrzymuje w Finlandji liczne oddziały wojskowe,** które przeszkadzają zapewnienia porządku i bezpieczeństwa, i przyczyniają się do tego, iż najbardziej niespokojne elementy z pomiędzy ludności dokonywają mordów, podpaleń i innych przestępstw.

Znajdująca się w Finlandji reprezentacja rządu rosyjskiego działa wprost w celu pogorszenia sytuacji, będącej do nie zniesienia dla samodzielnego kraju, przez rozdawanie broni i amunicji uczestnikom rozruchów.

W Wyborgu wojska rosyjskie rozbroiły na rozkaz z Petersburga wojska ochronne i dały broń robotnikom, którzy wskutek tego dokonywują masowych rozruchów, o których komunikowano w tych dniach.

Tak samo **wojskowi rosyjscy w Helsingforsie oświadczyli,** iż są **gotowi** w celu przeprowadzenia rewolucji społecznej w Finlandji **udzielać poparcia bandom rewolucyjnym** przeciwko burżuazji oraz wojskom ochronnym.

SZTOKHOLM (3 bm. Szwedzkie biuro telegr.) Depesze z Helsingforsu są wciąż rzadsze, ponieważ obecnie czerwona gwardja jest widocznie w posiadaniu centrali telegraficznej w Helsingforsie. Aresztowania osobistości politycznych dawnego rządu były kontynuowane.

Poseł do sejmu, **Mikole** został **zamordowany w więzieniu.** Prawdopodobnie nastąpią dalsze przestępstwa tego rodzaju.

Wszyscy Skandynawczycy pragną opuścić kraj.

W Helsingforsie twierdzą, iż **zaczęto przewozić broń szwedzką przez zatokę Botnicką.**

Komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Sirola, wysłał w tej sprawie depeszę do swego szwedzkiego towarzysza partyjnego, ministra marynarki Palmistjerna i otrzymał odpowiedź, że winien zwrócić się do posła szwedzkiego w Helsingforsie. Komunikacja telegraficzna pomiędzy Helsingforsem a Petersbur-

giem jest znowu przerwana. Przypuszczają, że znowu odbywają się transporty rządowe żołnierzy do Finlandji.

SZTOKHOLM (3 bm. W.T.B.) — Wczoraj przedstawiciele 40-tu gazet szwedzkich wyrazili pragnienie szwedzkiemu ministrowi państwowemu oraz ministrowi spraw zewnętrznych, iż chcą działać na rzecz **ochotniczego oddziału Szwecji w walce z anarchją zwolenników porządku w Finlandji.**

Obydwaj ministrowie oświadczyli, iż rząd stoi na stanowisku, że oficjalna interwencja obecnie nie może nastąpić.

Stanowisko koalicji.

PARYŻ (3 b. m. Havas) — Prace konferencji koalicyjnej w sobotę po południu zostały ukończone. W ciągu posiedzeń okazało się, że powzięte decyzje znalazły zupełne uznanie sprzymierzeńców i że będą one miały wielki wpływ na kierownictwo ostatniego etapu wojny. Oficjalne ogłoszenie o tem nastąpi prawdopodobnie w niedzielę w Rzymie, Paryżu i Londynie.

BERLIN (4 bm. Tel. pryw.) — «Berl. Lok.» donosi z Rotterdamu, iż urzędowy komunikat z Londynu głosi: «Najwyższa koalicyjna Rada wojenna w Wersalu zbadała sumiennie ostatnie oświadczenia niemieckiego kanclerza Rzeszy oraz austrjacko-węgierskiego ministra spraw zewnętrznych, ale nie była w stanie skonstatować, jakiegokolwiek rzeczywistego zbliżenia się do tych umiarkowanych warunków, jakie zostały wystawione przez sprzymierzeńców.

W przekonaniu tem potwierdza nas sprzeczność pomiędzy rzekomo idealistycznymi celami, z któremi państwa centralne udawały, że rozpoczynają rokowania w Brześciu Litewskim, a ich obecnie zdemaskowanymi planami zaborczemi i rabunkowemi.

W tych warunkach najwyższa Rada wojenna wyciągnęła wniosek, iż jedyne bezpośrednie zadanie, jakie ma ona do spełnienia, polega na kontynuowaniu wojny, i mianowicie na kontynuowaniu jej z największą energją do chwili, gdy nacisk sprzymierzeńców wywoła u nieprzyjacielskich rządów i w ich państwach inne usposobienie, uprawniające do nadziei na osiągnięcie pokoju na takich warunkach, któreby nie oznaczały wyrzeczenia się zasad prawdy, słuszności i szacunku dla praw narodów, które popierać zdecydowali się sprzymierzeńcy.

Decyzje, które powzięła naczelna Rada wojskowa zgodnie z tym wnioskiem, dotyczą nie tylko ogólnej polityki wojskowej, która ma być stosowana przez sprzymierzeńców na wszystkich widownlach wojny—szczególnie wewnętrznej i skutecznej współpracy pod kierownictwem Rady wojennej, lecz również zostały wyjaśnione i funkcje samej Rady wojennej oraz zasady ujednostajnienia polityki.

We wszystkich tych sprawach zostało osięgnięte całkowite porozumienie.

* * *

«Wiln. Ztg.» zaopatruje powyższe wiadomości następującym komentarzem: Konferencja koalicyjna w Wersalu ogłasza, jako wynik swych narad, oświadczenie, które uważać należy za całkowitą odmowę pod adresem hr. Hertlinga i hr. Czernina. Odmowa ta jest sumaryczna i dlatego ma charakter ostrzejszy od szczegółowo sformułowanych żądań Wilsona, na które ze strony austrjackiej i niemieckiej punkt po punkcie odpowiedziano.

Już to wchodzenie w szczegóły dowodzi naszej gotowości pokojowej, a w każdym razie dowodzi conajmniej naszej chęci zbliżenia. Zaprzeczenie tej chęci jest pierwszą nieprawdą nieprzyjacielskiego oświadczenia, a dawna forma odpowiedzi sprowadzającą się do odrzucenia propozycji na samym wstępie, jest najwyraźniejszem «nie» i oznacza dalszy ciąg zarozumiałości. Każdy, kto w pytaniach i odpowiedziach Wilsona z jednej strony, a Hertlinga i Czernina z drugiej upatrywał już coś w rodzaju zapoczątkowania rokowań pokojowych, widzi obecnie, że przeciwnik jest zdecydowany, a naród niemiecki potrafi z tego wyciągnąć konsekwencje.

ROSJA.

—s—

Czerwona armja.

PETERSBURG (1 b. m. PTA) — Rada komisarzy ludowych zarządziła utworzenie czerwonej armji, któraby służyła jako podpora władzy rad robotn. i żołn. i w odpowiedniej chwili była pewną podstawą dla zastąpienia regularnej armji.

Czerwona armja zostanie utworzona z pewnych elementów mas robotniczych. Dostęp do jej szeregów będzie jednak wolny i dla obywateli republiki rosyjskiej, którzy dosięgli 18 lat życia.

Każdy członek czerwonej armji musi być gotów do złożenia swych sił i swego życia w ofierze dla obrony zdobyczy rewolucji październikowej władzy rad robotn. i żołn. oraz socjalizmu.

W celu wstąpienia do czerwonej armji należy wykazać się wobec dowództwa armji poleceniem ze strony demokratycznych organizacji, uznających zasady rad robotn. i żołn., organizacji zawodowych lub politycznych, lub conajmniej dwóch członków tego rodzaju organizacji.

Żołnierze czerwonej armji włościan i robotników będą całkowicie utrzymywani przez państwo i pozatem będą pobierać 50 rubli miesięcznie.

Zwierzchnikami i zarządzającymi czerwonej armji są komisarze ludowi.

Bezpośrednie dowództwo naczelne oraz zarząd tą armją są skoncentrowane przy komisarjacie do spraw wojennych w specjalnej Radzie, która składać się ma z delegatów z całej Rosji.

Sytuacja w Petersburgu.

SZTOKHOLM (4 bm. WTB) — Sytuacja w Petersburgu pogarsza się z dnia na dzień.

W nocy na 1 lutego został obrabowany członek centralnego komitetu rad robotn. i żołn., Goldmann-Sofer.

Tej samej nocy zrabowano u członka komitetu wykonawczego Rady robotn. i żołn., Preobrażeńskiego, na rynku Siemionowskim paltot, pugilares i rewolwer, przyczem bandyci oświadczyli, że z rozkazu rady robotn. i żołn. muszą rewidować wszystkich przechodniów.

W dzielnicy Litiejnej rabowano magazyny. Kilku rabusiów zostało zastrzelonych.

W nocy na 2 lutego został zrabowany skład win na ulicy Gogola, przyczym były w użyciu karabiny maszynowe. Według informacji pism, przeszło 30 osób zostało zranionych.

AMSTERDAM (2 b. m. WTB.) — Według jednego z pism tutejszych «Times» dowiaduje się z Petersburga, iż bolszewicy postanowili wymusić zwrot kapitałów rosyjskich, deponowanych w angielskim i innych zagranicznych bankach, w ten sposób, iż nie pozwalają angielskiej i innym obcym ambasadorom i poselstwom wycofywać swe, deponowane w bankach rosyjskich pieniądze.

Władze rosyjskie organizują oddział, złożony z 5000 osób, pod przewodnictwem 500 rewolucjonistów, którzy wkrótce mają dokonać poszukiwania zapasów żywności we wszystkich magazynach, składach zapasowych i kolejowych oraz śpiżarniach prywatnych.

Spekulantom, lichwiarzom i innym winowajcom grożą ciężkie kary. Racje żywnościowe dla żołnierzy chorych i rannych stały się bardzo małe. Czerwona gwardja wskutek tego rekwirowała na ulicach artykuły żywnościowe dla szpitali.

Sprawy polskie.

—s—

Prezes koła Polskiego w Wiedniu.

Koło polskie w Wiedniu ma wreszcie swego prezesa. Pół roku bez mała trwało «bezkrólewie», Koło zaś w tym czasie pozostawało pod tymczasowem kierownictwem pięciu wiceprezesów, przedstawicieli poszczególnych stronnictw. A kierowali oni sprawami Koła nie na zasadzie wspólności, nie gremjalnie, lecz kolejno: co tydzień funkcje prezesa spełniał inny wice-prezes.

Obecnie, jak informują telegramy, prezesem Koła obrany został poseł baron Götz Okocimski, dotychczasowy wice-prezes Koła, przedstawiciel konserwatystów. Nie mamy pod ręką dat, dotyczących jego działalności politycznej, pamiętamy jednak kilka jego wystąpień w poprzedniej kadencji, w których wykazał duży zasób energji i zręczności.

Obecnie będzie on miał za sobą konserwatystów (19 posłów), demokratów (15) i bezpartyjnych (5), przeciw zaś sobie ludowców (20), narodowych demokratów (7), partję włościańską (4) i socjalistów (7). Cyfry te najlepiej wskazują, jak ciężki będzie żywot nowego prezesa Koła.

Ludowcy i narodowi demokraci już sobie zastrzegli «wolną rękę» wobec nowego prezesa. Brzmi to zupełnie, jak zapowiedź walki...

Jak donoszą depesze, przebieg wyborów na prezesa był następujący:

Oddano kartek 55, z tego otrzymał Götz 29, Tetmajer 1. Próżnych kartek oddano 25. Absolutna większość wynosiła 16 głosów, które otrzymał hr. Götz.

Imieniem grupy nar.-dem. poseł Głąbiński oświadcza, że członkowie tej grupy oddali kartki próżne, ponieważ do wybranego prezesa nie mają zaufania pod względem politycznym i z tego powodu zastrzegają sobie wolną rękę.

Pos. Witos imieniem klubu ludowego oświadczył, że klub ten za wybór dokonany nie bierze żadnej odpowiedzialności i że zastrzega sobie najzupełniej wolną rękę.

Pos. Stapiński oświadczył, że podjąwszy akcję o wybór prezesa prosił, aby oba stronictwa, które się politycznie angażowały oparciem o mocarstwa centralne, albo o koalicję, były uchylone od wyboru. Wobec kandydatury członka stronnictwa konserwatywnego on i jego stronnicy nie mogli głosami swymi rozstrzygać. Oddali oni kartki białe. Mówca ubolewa, że przy sposobności wyboru prezesa nie udało się doprowadzić do konsolidacji Koła.

Pos. Matakiewicz oświadcza, że stronnictwo katolicko-ludowe głosowało za Goetzem z powodu życzliwości, okazywanej ludowi polskiemu na stanowisku marszałka powiatu brzeskiego. Mówca spodziewa się, że pos. Goetz, jako prezes, nie będzie reprezentem swego klubu, bo inaczej nie mógłby go popierać.

Pos. Diamand oświadcza, że posłowie socjalistyczni w czasie wyborów w obu dniach ostatnich oddali kartki próżne, nie chcąc się narażać na zarzut, że będąc języczkiem u wagi w Kole polskiem, rolę tę wyzyskali w jedną, albo drugą stronę. Decyzję co do przewodniczącego Koła chcieli socjaliści pozostawić wyłącznie wielkim stronnictwom.

Pos. Zieleniewski oświadcza, że poparcie prezesa przez stronnictwo będzie zależnem w każdym razie od jego polityki.

Na tem posiedzenie przerwano.

Pogromy w Mińszczyźnie i na Podolu.

«Dziennik Miński» donosi, że w dniach 16—17 listopada rozpasane żołdactwo zrabowało dwór p. Leona Wańkowicza w Dubrowach pod Rakowem w powiecie mińskim. Po dokonanej we dworze grabieży żołnierze udali się do katolickiej kaplicy dubrowskiej i tam dopuścili się niesłychanego świętokradztwa. Rozbili «tabernaculum» i sprofanowali Najświętszy Sakrament, skradli kielich mszalny, a następnie, ubrawszy się w kościelne ornaty, poszli zarzynać dworskie bydło.

W tym samym numerze «Dziennika Mińskiego» znajdujemy też opis zdewastowania Krystynowa i Perekrestja (powiat piński), majątków ks. Franciszka Druckiego - Lubeckiego. Grabieży dokonali miejscowi włościanie, nie oszczędzono nawet narzędzi mierniczych administratora p. Szymanowskiego, który jest zawodowym geometrą.

W «Dzienniku Kijowskim» z dnia 19 grudnia znajdujemy znów opis pogromu majątków: «Koninowa», «Borszcze», «Jurkowce», «Karpówka», «Kuźmińce».

Jak niszczy się majątki polskie, wystarczy następujący opis:

Majątek ziemski p. Wiktera Koźmińskiego, «Jabłonówka», w pow. latyczowskim, gubernji podolskiej, został w tych dniach zupełnie rozgromiony i zrabowany przez żołnierzy 283 rezerwowego pułku piechoty, oraz miejscowych włościan. Pogrom rozpoczął się od wyłamania zamków od wszystkich zabudowań gospodarskich, z których do szczętu zrabowano wszystkie zboże, którego było z górą 3,000 pudów, w znacznej części przeznaczonego i przygotowanego do odstawienia na stację kolejową dla potrzeb armji, wreszcie wszystkie narzędzia rolnicze, wozy, sanie, uprząż, jednem słowem wszystko to, co w tych budynkach się znajdowało. Świnie żołnierze pozabijali, zaś konie, woły, krowy i cielęta chłopi uprowadzili i podzielili się niemi pomiędzy sobą. Po zrabowaniu folwarku zabrali się do domu mieszkalnego, w którym wszystkie okna i drzwi powyłamywali i zabrali wszystkie ruchomości, łatwo dające się wynieść, resztę zaś zniszczyli. Między innemi podarli i spalili bibljotekę, liczącą z z góry 1500 tomów; a między niemi były dzieła rzadkie i niepoślednie wartości.

Padły tu ofiarą trzy cenne olejne obrazy, zegar staroświecki gdański i trzy bronzowe pająki, pamiętające bardzo dawne czasy. Oranżerja zniszczona, nie ocalał ani jeden wazon. Piwnica—skład owoców i warzywa—została również rozbita. Cała ta rabująca tłuszcza była pijana, gdyż prawie w każdej chacie pędzona jest wódka. Z dworskiej stajni zrabowano wszystką uprząż i siodła. Orgja ta trwała trzy dni, a ratunku znikąd nie było, bo chociaż kołatano zrazu do różnych władz, ale jak zwykle nadaremnie. Jeden z oficerów chciał rabunkowi przeszkodzić, jednakże musiał salwować się przed strzałami żołnierzy strzelających również do starej klucznicy, która, służąc wiernie w dworze Jabłonowickim przez lat 50 zgórą, chciała stanąć w obronie gospodarzy. Zdaje się, że w powiecie latyczowskim chyba niema już niezniszczonego folwarku i dworu.

Obecnie pogromy przeniosły się na powiat konstantynowski. Obrabowano dwory: «Zarębicę» p. Knola, «Wolicę» p. Fr. Nowakowskiego. W Jachnowcach zabito kasjera i ogra-

biono kasę. W majątku hr. Grocholskiego, «Tereszki», wywieziono w nocy całe zmłócone zboże. Nadto padły ofiarą rabunku majątki J. Kłębockiego i J. Pruszyńskiego. Gdzieniegdzie włościanie wykopują i kradną krzyże przydrożne, które nieraz sami stawiali. Żołdactwo podpaliło część Humania, zniszczyło dwór w Stare Sieniewie, własności hr. Kazimierzowej Stadnickiej, «Baranie» p. Krynickiego, i «Wólkę» p. Lipińskiego. W Kijowie otrzymano wiadomość, że wojska grabią w okolicach Ołyki.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE,

dotyczące wydawania paszportów dla I i II cyrkułu milicyjnego.

Na mające się znowu odbyć w okręgu m. Wilna wydawanie paszportów winny przybyć te osoby, które według przepisów obowiązujących mają posiadać paszport Obost (jasno-niebieska książeczka z fotografją i odciskiem palca), a które z jakichkolwiek przyczyn go nie posiadają.

W szczególności winny przybyć wszystkie te osoby, które

1. po wydawaniu paszportów w miesiącu wrześniu 1917 r. ukończyły 10-ty rok życia,
2. w czasie wydawania paszportów nie przybyły z powodu choroby lub z innej przyczyny,
3. przybyły do okręgu m. Wilna nie otrzymawszy w innym okręgu paszportu Obost
4. zgubiły swój paszport, którym został on ukradziony lub w inny jaki sposób go utraciły,
5. których paszport tak jest uszkodzony, że nie może już służyć do swego celu,
6. osiedli (tuziemni) poddani niemieccy, niezależnie od tego czy mają paszport Obost, czy też nie. Wręczone już tym osobom paszporty polskie lub litewskie zostaną zamienione na niemieckie.

Osoby wymienione w punktach 1—6, których dotyczy wydawanie paszportów, a które mieszkają w cyrkule I milicyjnym winny natychmiast zgłosić się do biura I-go cyrkułu milicji, Bazyljańska Nr. 6, a te które mieszkają w cyrkule II-im—do biura II-go cyrkułu milicyjnego, Ostrobramska 26.

Posiadane dokumenty przynieść należy z sobą.

Kto nie przybędzie na wydawanie paszportów zostanie ukarany i przy wydawaniu kart żywnościowych zostanie pominięty.

Czas wydawania paszportów w innych cyrkułach zostanie ogłoszony.

Wilna, den 31. Januar 1918.

Militarkreisamt Wilna-Stadt
Der Stadthauptmann
Polizeiverwaltung.
I. V.
Kessler.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Doroty.
Jutro: Romualda.
Pojutrze: Jana z Matty.
Wschód słońca—o g. 7 m. 43
Zachód słońca—o g. 4 m. 28.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— We czwartek, dn. 7 lutego, w kościele św. Katarzyny będzie całodzienne wystawienie Najśw. Sakramentu w celu zadośćuczynienia i przebłagania P. Jezusa; druga Msza św. będzie o g. 9, nieszpory z kazaniem o g. 4.

W niedzielę zaś, dn. 10 bm., przypada tamże uroczystość św. Scholastyki. Suma uroczysta o g. 10, nieszpory o g. 4.

Z WILNA.

— **„Kosze szczęścia".** Od komitetu organizacyjnego «Koszów szczęścia» na rzecz sekcji nędzy wyjątkowej przy centrali polskich instytucji dobroczynnych otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującej odezwy:

«Mając zamiar przystąpić do organizacji «Koszów szczęścia» na rzecz biedaków naszego grodu, Komitet organizacyjny zwraca się do Was, Panie i Panowie — ratujcie naszych biedaków od głodu. W szeregu tym stoją ojcowie i matki stroskani o los swój i dzieci, stoją dalej szeregi młodego pokolenia, stoją wreszcie szeregi starców i kalek. I oto ten szereg biedaków zatrwożony jest o swoje istnienie, ponieważ organizacje okręgowe sekcji walczą ostatkami sił zasobów pieniężnych, a bieda się zwiększa.

Do serc więc litościwych kołaczemy o zasiłek materjalny, i w tym celu prosimy o datek na jaki kogo stać, kto fanty — kto monetę, i w imieniu tych licznych biedaków z góry dziękujemy.

Rozlosowanie fantów odbędzie się w cukierni Sztralla ul. św. Jerska № 22, w dn. 10 i 11 bm. Ofiary i fanty prosimy składać na ręce Pań Kuratorek i Panów Kuratorów kwestujących, oraz w firmie p. Jaroszyńskiego, ul. Wielka № 2.

Prosimy o składanie fantów do dnia 8 lutego włącznie.

Komitet Organizacyjny.

— **Koncert** na korzyść biednych dzieci z ochrony Polskiego Komitetu Pań odbędzie się, jak to już komunikowaliśmy, dn. 7 b. m., w sali «Lutni». Udział swój w koncercie obiecały łaskawie: p. W. Bohuszewiczówna, p. H. Kulicka i p. Stobińska.

W przerwach czynny będzie bufet, obficie zaopatrzony.

Sprzedaż biletów odbywa się codzień w cukierni Sztralla, ul. Sw. Jerska 22. Bilety uprawniają do powrotu po godz. 10.

— **„Unici".** Przypominamy, że sprzedaż biletów na tak mile przyjętą sztukę «U n i c i» odbywa się codzień w cukier. Sztralla, róg Tatarskiej i S-to Jerskiej—rano od g. 11—1 i po południu od 4—8.

«Unici» będą grani w sobotę, 9 lutego. Początek o godz. 8-ej.

— **Osobiste.** Anna Iwanowska, lat 50, wzrostu średniego, ubrana w czarne palto i szarą chustkę na głowie, opuściła mieszkanie dn. 28 stycznia i dotąd nie wróciła do domu. Ktoby wiedział coś o osobie wyżej wspomnianej, zechce łaskawie zawiadomić do mieszkania przy ul. Jagiellońskiej № 7—7, Dorniakówna.

— **Podziękowanie.** Komitet Rodziców przy gimnazjach polskich Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Naucz. i Wychowaw. niniejszym składa następującym osobom gorące podziękowanie za hojne ofiary na wpisy szkolne:

1) Pp. Zygmuntostwu Ruszczycom—ofiara 200 mk.
2) Pp. Gwidonostwu Ruszczycom—ofiara 200 mk.
3) Pp. Juljuszostwu Ganom—ofiara 100 marek.
4) z m. Anielów—ofiara 40 mk.

OFIARY.

złożone w redakcji „Dz. Wil."

Na ochronę M. B. Ostrobramskiej.

Zacharzewska M. 4 mk., Zacharzewski Jan 2 mk., Zacharzewska Konstancja 2 mk., Jodkowa Michalina 2 mk., Jodko Wincenty 2 m., Jodko Stanisław 2 m., Monelowa Weronika 1 m., Piotrowa 1 m. 20 f.

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu ś. p. Leonarda Dowmónt-Siesickiego—Zawadzcy Feliksostwo 10 m.

Na głodnych m. Wilna

Ku uczczeniu ś. p. Olgierda Michałowskiego, ukochanego syna zmarłego na obczyźnie—Michałowscy Stanisławostwo z Podleonpola 50 m.

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci chrześcijańskich.

Ku uczczeniu śp. Feliksa Kukiela—Koczanowie Juljanostwo 10 m.

Na wpisy szkół Stow. Naucz. i Wychow.

Bezimiennie S-to Jerska 63—29 m. 75 f.

Złożone na ręce p. Jarockiego Stanisława—przez młodzież gimn. męskiego 17 mk.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego.

Chodykin 2 m.

Na ochronę Polskiego Komitetu Pań.

Ku uczczeniu dnia imienin J. O. Księżnej Michałowej Ogińskiej—Honesti Aurelja i Celestyna 6 m.

Sprostowanie. W № 28 z d. 2 lutego mylnie wydrukowano «zamiast kwiatów w dniu imienin p. Marji Swiackiewiczówny—Romerowie Bolesławostwo 10 mk.» — winno być p. M. Swiackiewiczowej.

Rozmaitości.

Oda do świni.

O tłusta świnio — szlachetne zwierzę,
Kiedy cię okiem miłosnem zmierzę,
W myśli połykam z czosnkiem kiełbasy,
Tak ulubione po wszystkie czasy!
W oczach mi stają szynki czerwone,
Smaczne, soczyste, gdy uwędzone.
Nawet twe uszko już zgotowane
W barszczu—i ryjek—są pożądane.
Na sadle twojem piecze się pączki
I chrust, zwinięty białemi rączki;
Na twą słoninę łapią się myszki,
Z twej krwi, wątroby—wyborne kiszki,
Twoją szczeciną pan mydli brodę,
Malarz maluje piękną przyrodę!
Nawet twą małą, białą dziecinę
Składasz nam w darze na prosięcinę!
Z niej zaś rulada rzecz doskonała,
Gdy ją kucharka z sosem podała.
Dziś niedostatek srodze nas gnębi
I serc poloty obniża, ziębi,
Więc do cię, świnio, myśli zwracamy,
Ty upragniona, do cię wzdychamy,
Do twej tłustości, do twej urody—
I na cześć twoją piszemy ody!

«Ilustr. Kur. Codz.»

ADMINISTRACJA „Dziennika Wileńskiego"

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KINEMATOGRAF „Helios" Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program od 6 do 8 lutego 1918 r.

Niemieccy lotnicy w Rosji z natury—aktualne.

Kronika tygodniowa.

„Tajemnica marynarza" dramat w 3-ch aktach.

„Janek i Janka", bardzo wesoła komedja w 3-ch aktach.

Początek o godz. 3-ej. Koniec o godz. 11 wieczór.

Dziś kołduny! Jutro kiełbasa z kapustą!
Kuchnia dla Inteligencji, Ś-to Jerska 21. 575

Potrzebny zaraz lokal w centrum miasta 571
na drukarnię,
składający się z 8—12 pokoi, może być na dwóch piętrach. Oferty składać: Tatarska 20, Zawisza (drukarnia), od godz. 10—12 pp.

Mieszkanie składające się z 2—3 pokoi i kuchni z elektrycznością do wynajęcia. Św. Filipa (d. Św. Jakóba) 17—4, Mazel. 567

Inteligentna osoba poszukuje posady kasjerki lub biurowej, może prowadzić księgi buchalteryjne. Dominikańska 4—11, S. Zakrzewska, od 9 rano do 1-ej pp. gr

KALENDARZ „PRZYJACIEL" NA 1918 ROK
świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
Cena egzemplarza 1 m. 20 f.

Buraki stołowe i pastewne,
Marchew stołową,
Makaron,
Mąkę kartoflaną,
Marmeladę,
Sacharynę w tabletkach,
Sól (lodówkę)
Nasiona warzywne,
Sodę,
Świece,
Proszek «Luna»,
Gwoździe,
Smary,
Węgiel opałowy i kowalski
poleca 570
Skład Wil. T-wa Roln. Zawalna № 9.

Sól, MARCHEW czerwoną KAPUSTĘ kwaszoną na funty i pudy
poleca 574
„Fortuna", Wileńska 20.

Biedna kobieta zgubiła ostatnie pieniądze (3 monety złote po 5 rb., reszta srebrem i papierami około 26 rb.); była w kuchni na ul. Zawalnej i w piekarni na Pohulance № 12. Błaga uczciwego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem na ul. Objazdową 8—3, Helena Jurszo. gr

Drzewo opałowe SUCHE, poleca J. Śliwiński, Ś-to Jańska № 18. Kantor otwarty od g. 9—12 i od 1—3 po poł. 570

Do sprzedania: biurko, kozetka, stół i sanki wiejskie. Popowszczyzna 7—4, Kierulowa, widzieć od 12—3 pp. 572

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.